

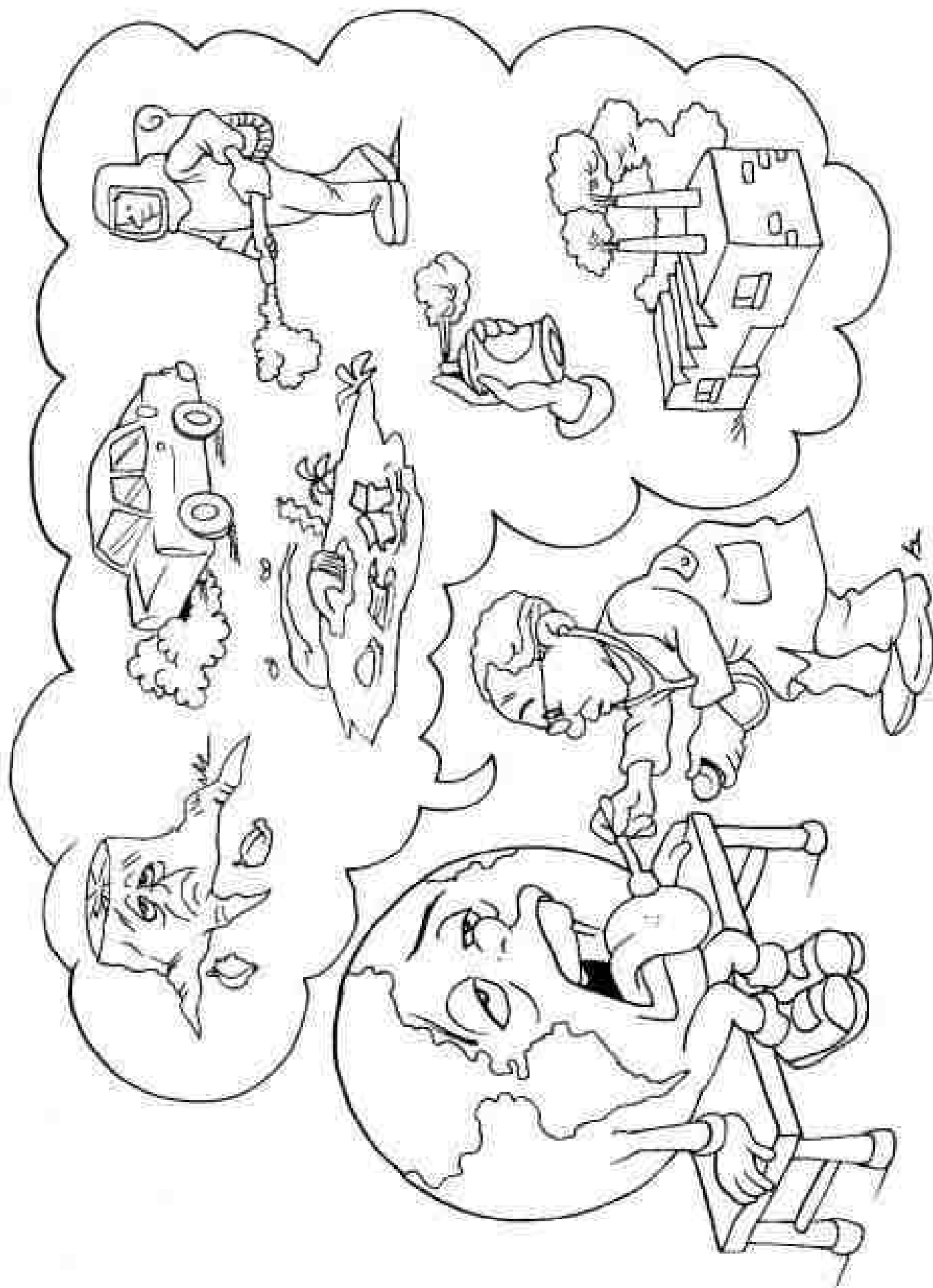
E. Stadtmüller „*Smok Segregiusz*”

Smok Segregiusz był niezwykle sympatycznym bajkowym smokiem. Uwielbiał bawić się tym, co inni uważali za śmieci. Kartonowe pudełka zamieniał w domki dla lalek albo rycerskie zamki. Plastikowe butelki oklejał błyszczącą folią i wykorzystywał jako wieże albo robił z nich rakiety. Kolorowe zakrętki z radością ustawiał jako pionki w grach planszowych, które sam wymyślał. Z puszek robił grzechotki, ze starych rękawiczek – maskotki... Nigdy się nie nudził. Zazwyczaj chodził uśmiechnięty, a gdy wpadał na jakiś ko-lejny zwariowany pomysł – podskakiwał z radości. Jednego Segregiusz nie mógł zrozumieć. Gdy widział powyrzucane byle gdzie papierowe torebki, puszki czy reklamówki, w jego oczach pojawiał się smutek.– Czemu ludzie wyrzucają takie wspaniałe zabawki? – rozmyślał. – Jeśli już nie chcą się nimi bawić, to przecież są pojemniki na papier, metal czy szkło. Na pewno ktoś wie, jak takie skarby wykorzystać...O, znów ktoś pomylił trawnik ze śmietnikiem i park nie jest już taki ładny jak był. Czy naprawdę tak trudno trafić papierkiem do kosza?– Czy myślisz o tym samym co ja? – spytała senna wróżka Gwiazduszka, która pojawiła się nie wiadomo skąd i przysiadła obok smoka, na parkowej ławeczce. Segregiusz spojrzał na porozrzucane wszędzie śmieci i westchnął ciężko.– Wymyśl jakąś zabawę, która nauczy wrzucania papierków do kosza – zaproponowała Gwiazduszka – a ja postaram się, aby ten pomysł przyśnił się jakiemuś dziecku.– Spróbujmy – zgodził się smok. – Tato, tato! – zawołał Olek, gdy tylko otworzył oczy. – Śniło mi się, że wygrałem wielki turniej.– Rycerski? – zainteresował się tato.– Jasne, że rycerski – kiwnął głową Olek. – Miałem na sobie srebrną zbroję, hełm z pióropuszem i walczyłem... ze śmieciami. – Z czym? – oczy taty zrobiły się okrągłe ze zdumienia.– Te śmieci chciały zasypać cały świat, a ja im na to nie pozwoliłem – oświadczył dumnie rycerz z przed-szkolnej grupy Tygrysków. – Jestem z ciebie dumny – oświadczył tato i uściśnął Olkowi prawicę.– Ten bałagan na trawnikach to rzeczywiście problem – rozmyślał, jadąc do pracy. – Akurat projektował nową szkołę, a jego kolega – architekt krajobrazu – głowił się nad tym, jak urządzić plac zabaw dla przed-szkolaków i park pełen atrakcji sportowych dla starszych dzieci.– Tylko pamiętaj o koszach na śmieci – przypomniał mu tato, kiedy tylko wszedł do biura. Pan Zbyszek kiwnął głową i po paru godzinach przyniósł gotowe szkice. Kosze w kształcie smoków, rakiet, wież fantastycznie pasowały do sportowych boisk i huśtawek.– Niech dorosłych uczą dzieci, gdzie wyrzucać trzeba śmieci – podsumował jego pracę tato.

2.Rozmowa na podstawie wysłuchanego utworu.

- Co lubił robić smok Segregiusz?
- Co smuciło smoka?
- Jaki sen miał Olek?
- Dlaczego należy wyrzucać śmieci do kosza?
- W jaki sposób możemy chronić przyrodę?

Popatrz na obrazek i powiedz co szkodzi naszej Ziemi? Możesz go pokolorować.



3. Dobrze wiesz, że należy segregować śmieci – uczymy się tego w przedszkolu. Przyjrzyj się obrazkowi i opowiedz, jakie kolory mają kosze i co do nich wrzucamy?



3. Rodzic wyjaśnia:

RECYKLING to jedna z metod ochrony środowiska naturalnego. Jej celem jest ograniczenie zużycia surowców naturalnych oraz zmniejszenie ilości odpadów.

Recykling, to ponowne wykorzystanie odpadów takich jak papier, plastik, metal...

Pokoloruj.

